

**Sygn. akt: I ACa 146/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Małgorzata Dzieciołowska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska</b> <b>SSO del. Marek Kruszewski (spr.)</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej **J. S. (1)**

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego **J. S. (1)**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 listopada 2013r. sygn. akt I C 1010/12

### **I. zmienia zaskarżony wyrok :**

- 1. w punkcie 1 w ten sposób, że w miejsce kwoty 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz A. G. kwotę 56.250,00 (pięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;**
- 2. w punkcie 3 w ten sposób, że w miejsce kwoty 7.617,000 (siedem tysięcy sześćset siedemnaście) złotych zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz A. G. kwotę 4.271,30 (cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt jeden i 30/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 3. w punkcie 4 w ten sposób, że w miejsce kwoty 2.061,64 (dwa tysiące sześćdziesiąt jeden i 64/100) złotych nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 981,00 (dziewięćset osiemdziesiąt jeden) złotych**

**tytułem części nieopłaconych kosztów sądowych i nie obciąża stron pozostałymi nieopłaconymi kosztami sądowymi;**

**II. oddala obie apelacje w pozostałej części;**

**III. znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

**IV. nie obciąża stron nieopłaconymi kosztami sądowymi postępowania apelacyjnego.**

I ACa 146/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 listopada 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) S.A. w Ł. na rzecz A. G. 80'000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 24 listopada 2011r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów procesu w pełnej wysokości i nakazał pobrać od (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2'061,64 zł tytułem nieuwiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok został oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

23 lipca 2011r. A. G. była na dyskotekę w miejscowości R. w towarzystwie koleżanki E. S. (1). J. S. (1) przyjechał na tę samą dyskotekę przed godziną 21.00. Około 23.00-24.00 J. S. (1) rozmawiał z E. S. (1), która prosiła aby zawiózł ją i powódkę na inną zabawę. J. S. (1) odmówił twierdząc, że nie może prowadzić samochodu bo pił alkohol. Podczas tej rozmowy prowadzonej przed salą zabaw A. G. stała wraz z innymi osobami. Godzinę lub dwie później E. S. (2) poprosiła J. S. (1) o odwiezienie jej i powódki do domu. J. S. (1) powiedział, że się zastanowi po czym kontynuował zabawę pijąc przy tym alkohol. Po kilku rozmowach telefonicznych z E. S. (1) J. S. (1) zgodził się odwieźć koleżanki do domu. Około godziny 3.00 powódka z koleżanką i J. S. (1) udali się do samochodu. Podczas zabawy na dyskotekę J. S. (1) wypił 3 lub 4 piwa. A. G. nie widziała J. S. (1) spożywającego tego wieczoru alkohol, podczas zabawy widziała go kilka razy przelotnie. Powódka знаła J. S. (1) ze szkoły. Stan J. S. (1) nie budził wątpliwości powódki, nie było po nim widać, że jest nietrzeźwy.

W drodze z dyskoteki, około godziny 3.00 J. S. (1) kierując samochodem O. (...), na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego uderzył prawym bokiem w betonowy przystanek autobusowy. Podróżująca tym samochodem powódka doznała w wypadku urazu wielonarządowego. W trakcie jazdy A. G. miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Wskutek wypadku powódka straciła przytomność i nie pamięta samego zdarzenia ani tego, jak wsiadała do samochodu.

J. S. (1) został prawomocnie skazany za spowodowanie przedmiotowego wypadku w stanie nietrzeźwości – 0,87 promila alkoholu we krwi, wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z 16 listopada 2011r.

A. G. doznała w tym wypadku następujących obrażeń: złamanie stoku, łuski prawej kości skroniowej, obu łuków jarzmowych, ściany przedniej, górnej i bocznej lewej zatoki szczękowej, bocznej, górnej i dolnej ściany lewego oczodołu, skrzydeł większych kości klinowej, złamania obojczyka prawego i wyrostka mieczykowatego mostka, doznała obwodowego niedowładu prawego, stłuczenia płuca lewego, ośrodkowego niedowładu nerwu twarzowego po stronie lewej oraz wystąpiła u powódki reakcja sytuacyjna, adaptacyjna. Spowodowały one u poszkodowanej trwały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 42%. Obecnie u powódki nie stwierdza się wyraźnie obniżonych, utrwalonych zaburzeń funkcji poznawczych. A. G. uczy się dobrze i planuje podjęcie studiów na psychologii. U powódki występują nieznacznie nasilone objawy nerwicowe pod postacią okresowego przygnębienia, niepokoju oraz nasiloną obawą przed samodzielnym prowadzeniem samochodu. Do chwili obecnej poszkodowana odczuwa bóle twarzy i głowy, prawe oko powódki nie ławi co wymaga stosowania sztucznego nawilżania. A. G. nie występowała o przyznanie jej statusu osoby niepełnosprawnej ponieważ nie uważa się za taką.

Po wypadku A. G. przebywała w szpitalu do 3 sierpnia 2011r. Po zakończeniu leczenia powódka przechodziła rehabilitację.

9 września 2011r. do pozwanego wpłynęło wezwanie do zapłaty na rzecz A. G. zadośćuczynienia w wysokości 500'000,00 zł w związku z odniesionymi obrażeniami. 24 listopada 2011r. ubezpieczyciel przyznał poszkodowanej świadczenie w wysokości 15'000,00 zł przyjmując jej 50% przyczynienie się do zdarzenia.

Przywołany stan faktyczny został uznany przez Sąd Okręgowy za zasadniczo niesporny między stronami.

W oparciu o te ustalenia Sąd pierwszej instancji zważył, że zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowe zdarzenie wynika z art. 822 § 1 kc oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zaś z art. 822 § 4 kc i art. 19 ust. 1 wspomnianej ustawy wynika uprawnienie poszkodowanego do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, w granicach której odpowiada ubezpieczyciel, wynika z art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc i jest bezsporna wobec prawomocnego wyroku skazującego kierowcę samochodu O. (...).

Żądanie zadośćuczynienia jest uzasadnione na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Rozważając wysokość świadczenia należnego powódce Sąd miał na względzie rozmiar i charakter doznanych przez nią obrażeń ciała, konieczność hospitalizacji i rehabilitacji, dolegliwości bólowe oraz uszczerbek na zdrowiu. Biorąc pod uwagę te okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kwota 80'000,00 zł, po uwzględnieniu już wypłaconego świadczenia, jest odpowiednią rekompensatą krzywdy doznanej w wypadku.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy odniósł się obszernie do zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody stwierdzając, że w przypadku odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka zastosowanie art. 362 kc wymaga obiektywnie nieprawidłowego zachowania się poszkodowanego, pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą. Wyrażenie zgody na jazdę z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości stanowi bez wątpienia o przyczynieniu się do powstania szkody wynikłej z wypadku spowodowanego przez takiego kierowcę, jednakże konieczne byłoby wykazanie, że poszkodowana zdecydowała się na taką podróż mając świadomość, że kierujący pojazdem spożywał wcześniej alkohol w ilości powodującej przekroczenie dopuszczalnego poziomu alkoholu w organizmie. W sprawie nie ma natomiast dowodów na to, aby powódka miała taką wiedzę, skoro nie widziała kierowcy pijącego alkohol. Sąd pierwszej instancji uznał w tej sytuacji, że kluczowe znaczenie dla oceny wiedzy powódki ma zachowanie J. S. (1) oraz zdolność A. G. do oceny, czy na tej podstawie stanu nietrzeźwości kierowcy. Następnie Sąd Okręgowy przytoczył kilka wypowiedzi świadków, z których wynikało, że zachowanie J. S. (1) nie wskazywało na stan nietrzeźwości. Okoliczności te przesądziły o niezasadności zarzutu przyczynienia się A. G. do powstania szkody.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd pierwszej instancji oparł się na art. 100 kpc zdanie drugie. Ponieważ powództwo zostało oddalone jedynie w nieznacznej części, tzn. w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, powódce należał się zwrot całości poniesionych kosztów.

Według tej samej zasady, Sąd Okręgowy obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu całości kosztów sądowych nieuiszczonych w toku procesu.

(...) S.A. w Ł. wniosła apelację od tego wyroku w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 42'000,00 zł oraz w zakresie kosztów. Apelujący zarzucił rozstrzygnięciu:

1/ naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc przez:

- zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia wyników przeprowadzonych dowodów,

- dokonanie wadliwej oceny dowodów ze źródeł osobowych;

2/ naruszenie art. 362 kc przez błędną wykładnię skutkująca przyjęciem, że powódka decydując się na jazdę z pijanym kierowcą nie przyczyniła się do powstania szkody.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 przez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 42'000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 24 listopada 2011r. do dnia zapłaty i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach przez zastosowanie zasady ich stosunkowego rozliczenia proporcjonalnie do wyniku procesu, oraz wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm.

Apelację od wyroku z 8 listopada 2013r. wniósł także interwenient uboczny J. S. (1) nie precyzując szczegółowo jej zakresu. Ostatecznie, na rozprawie 24 lipca 2014r. interwenient oświadczył, że popiera własną apelację w zakresie odpowiadającym apelacji pozwanego, do której się przyłączył.

### ***Sąd Apelacyjny poczynił uzupełniające ustalenia faktyczne:***

Rozmowa między E. S. (1) i J. S. (1) na temat odwiezienia powódki i jej koleżanki na inną dyskotekę prowadzona była przed budynkiem, w którym odbywała się zabawa, w kręgu kilku osób, które słyszały treść rozmowy oraz stwierdzenie J. S. (1), że spożywał alkohol i z tego względu odmawia prośbie koleżanki. W trakcie dyskusji nie poruszano innych tematów. Odgłosy z sali zabaw nie przeszkadzały w swobodnym prowadzeniu rozmowy.

/ zeznania świadka J. S. (1) – k 130-131, zeznania świadka E. C. – k 156-157, zeznania świadka M. K. – k 158 /

Pod wpływem alkoholu J. S. (1) staje się bardziej wesoły i ma humorek.

/ zeznania świadka J. S. (1) – k 132 /

Pod koniec zabawy po J. S. (1) widać było, że pił alkohol bo był rozluźniony.

/ zeznania świadka M. K. – k 158 /

Krótko przed opuszczeniem dyskoteki J. S. (1) wspólnie z M. K. wypili jeszcze po jednym piwie. J. S. (1) oblał się wówczas trunkiem. Chwilę później J. S. (1) w towarzystwie powódki i E. S. (1) poszli do samochodu, którym całe towarzystwo odjechało spod dyskoteki. W drodze do pojazdu A. G. i jej koleżanka szły obok J. S. (1).

/ zeznania świadka J. S. (1) – k 131, zeznania świadka E. C. – k 157, zeznania świadka M. K. – k 158 /

A. G. została przywieziona z miejsca wypadku do szpitala nieprzytomna. Powódka wybudziła się 25 lipca 2011r. Była wówczas niespokojna, okresowo pobudzona, bez kontaktu logicznego. Dopiero 27 lipca 2011r. odstawiono u poszkodowanej sedację i ekstubowano ją. Tego dnia w godzinach wieczornych lekarze nawiązali kontakt logiczny z pacjentką.

/ dokumentacja medyczna powódki – k 30, 33, 34 /

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Zarzutom apelacji nie można odmówić słuszności co do zasady.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarżący nie kwestionowali ostatecznie ani samej zasady odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, ani rozmiaru doznanej przez A. G. krzywdy, która determinowała wysokość zadośćuczynienia uznanego przez Sąd Okręgowy za pełną rekompensatę szkody niemajątkowej. Z tych względów zagadnienia te pozostają poza kognicją Sądu drugiej instancji i nie wymagają ponownego omówienia.

Kwestią sporną jest natomiast sam fakt przyczynienia się powódki do powstania szkody oraz wpływ takiego ustalenia na ewentualne obniżenie należnego jej świadczenia.

Nie można odmówić racji zarzutom skarżących, odnoszącym się do naruszenia art. 233 § 1 kpc. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku w konfrontacji z treścią przeprowadzonych dowodów prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału zaś ocena wiarygodności dowodów była zbyt dowolna. Przejawem tego jest zawarte w uzasadnieniu stwierdzenie, iż: „Powódka twierdzi, że nie słyszała rozmowy J. S. (1) z E. S. (1)” (uzasadnienie – k 287). Tymczasem, ani z wyjaśnień A. G. złożonych na rozprawie 21 listopada 2012r. (k 129-130), ani z zeznań złożonych na rozprawie 25 października 2013r. (k 266-267) nie wynika, aby powódka tak twierdziła. W trakcie wyjaśnień A. G. powiedziała jedynie: „Nie pamiętam, czy koleżanka rozmawiała z interwenientem na temat powrotu z imprezy w mojej obecności. Być może stałam obok, ale nie pamiętam tej rozmowy.” (k 130). W swoich zeznaniach powódka potwierdziła wyjaśnienia sprzed roku dodając: „Stałam w grupie osób w której był też interwenient, ale nie rozmawiałam z nim na temat podwiezienia nas do domu. Nie pamiętam takiej rozmowy.” (k 267). Trudno nie zgodzić się z oceną, że z powyższych wypowiedzi nie da się w sposób logiczny wyprowadzić konkluzji do jakiej doszedł Sąd Okręgowy. Zasłonięcie się niepamięcią, która w przypadku A. G. jest wysoce prawdopodobna wobec utraty przez powódkę przytomności w następstwie wypadku, ma zupełnie inne znaczenie przy ocenie dowodów, niż kategoryczne zaprzeczenie, że nie słyszała się rozmowy, jak przedstawił to Sąd pierwszej instancji. W istocie rzeczy, z relacji powódki wynika, że rozmowa jako taka miała miejsce, powódka była przy niej obecna chociaż z J. S. (1) nie rozmawiała. W tej części twierdzenia A. G. pokrywają się z relacjami świadków. Natomiast w tym kontekście stwierdzenie, że powódka nie pamięta rozmowy może oznaczać jedynie tyle, że nie pamięta czego rozmowa dotyczyła.

Co więcej, w żadnym z pism procesowych składanych przez stronę powodową w toku postępowania pierwszo instancyjnego nie znalazło się kategoryczne stwierdzenie, iż A. G. nie słyszała rozmowy J. S. (1) z E. S. (1). W realiach tej sprawy oznacza to, że Sąd powinien wnikliwie przeanalizować inne dowody, poza zeznaniami powódki, w celu stwierdzenia, czy da się z nich wywieść logiczne wnioski prowadzące do jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy A. G. słyszała, czy też nie wypowiedź J. S. (1) dotyczącą spożywania przez niego alkoholu. W istocie rzeczy Sąd pierwszej instancji nie dokonał takiej wszechstronnej analizy, czego efektem było nie odpowiadające stanowi sprawy stwierdzenie o uznaniu stanu faktycznego za zasadniczo niesporny między stronami. Zamiast tego, Sąd skoncentrował się jedynie na tych fragmentach zeznań świadków, które mogły świadczyć o braku wiedzy powódki na temat stanu nietrzeźwości kierowcy. Sąd Okręgowy nie uzasadnił przy tym dlaczego pominał inne wypowiedzi świadków oraz wynikające z nich okoliczności, które mogły świadczyć na niekorzyść A. G.. W ten sposób Sąd uchylił się od oceny wniosków, które można było wyprowadzić ze zgromadzonego materiału dowodowego, któremu nie odmówił wiarygodności ani mocy dowodowej. Dotyczy to wyjaśnienia szeregu kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia zarzutu przyczynienia, a mianowicie:

- czy powódka mogła słyszeć treść rozmowy prowadzonej w gronie kilku osób w warunkach umożliwiających usłyszenie o czym rozmawiali E. S. (1) i J. S. (1), skoro inni świadkowie tej wymiany zdań, tzn. E. C. i M. K., doskonale orientowali się czego rozmowa dotyczyła i czym J. S. (1) uzasadnił swoją odmowę podwiezienia koleżanek na inną dyskotekę,

- czy A. G. mogła mieć jakiegokolwiek podejrzenia odnośnie stanu trzeźwości kierowcy, oparte na porównaniu zmiany jego zachowania między pierwszą rozmową, przy której była obecna, a momentem, gdy kilka godzin później J. S. (1) wyraził zgodę na odwiezienie powódki i jej koleżanki, w sytuacji gdy z zeznań samego interwenienta potwierdzonych przez świadka K. wynika, że alkohol powodował, iż J. S. (2) stał się bardziej „rozluźniony”,

- czy powódka mogła wyczuć dosyć charakterystyczną woń piwa w sytuacji, gdy tuż przed udaniem się w podróż J. S. (2) oblał się nim, zaś z dokonanych ustaleń nie wynika aby starał się usunąć z ubrania skutki tego zdarzenia.

W dalszej części swoich wywodów, Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów uznając, że dla oceny wiedzy powódki na temat stanu nietrzeźwości J. S. (1) kluczowe znaczenie miało zachowanie kierującego pojazdem.

Także w tej kwestii Sąd skoncentrował się wyłącznie na ocenach innych osób przyjmując jako aksjomat, iż powinny być zbieżne z ocenami dokonywanymi przez poszkodowaną, oraz uwypuklił jedynie te elementy tych ocen, które miały świadczyć o braku przesłanek wskazujących na nietrzeźwość J. S. (1), z całkowitym pominięciem innych fragmentów zeznań świadków, z których można było wywnioskować, że interwenient spożywał alkohol. Fragmenty wypowiedzi świadków wyrwane z szerszego kontekstu mogą stały się w ten sposób koronnym dowodem na brak jakichkolwiek zewnętrznych oznak stanu nietrzeźwości kierującego, podczas gdy wynika z nich jedynie, że stan ten nie przybrał postaci upojenia, natomiast z innych wypowiedzi, np. świadka K. oraz interwenienta wynika, że w zachowaniu J. S. (1) zaszły pewne dostrzegalne zmiany, których przyczyny można było upatrywać w spożytym alkoholu.

W efekcie Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, która doprowadziła do konkluzji, iż nie zostało udowodnione, że wsiadając do samochodu A. G. miała świadomość stanu nietrzeźwości J. S. (1).

Z tych względów, na podstawie art. 382 kpc Sąd Apelacyjny uzupełnił we własnym zakresie stan faktyczny sprawy o te okoliczności, które wynikały z materiału dowodowego zebranego w pierwszej instancji, a które zostały pominięte przez Sąd Okręgowy. Wszechstronna analiza tego materiału dowodowego pozwoliła z kolei na pełniejszą ocenę zachowania A. G. owej feralnej nocy. Mimo, że powódka nie widziała J. S. (1) pijącego wówczas alkohol i nie rozmawiała z nim bezpośrednio, to istniał cały szereg okoliczności, które co najmniej powinny były wywołać u powódki wątpliwości co do rzeczywistego stanu J. S. (1). Oceniając całą sprawę z punktu widzenia doświadczenia życiowego, trudno bowiem uznać, że powódka nie słyszała o czym rozmawiała jej koleżanka z J. S. (1) i nie była zainteresowana przyczyną odmowy odwiezienia na inną dyskotekę, skoro miała wolę opuszczenia miejsca dotychczasowej zabawy. Pomysł ten nie był jedynie chwilowym kaprysem, skoro E. S. (1) podejmowała kolejne próby nakłonienia J. S. (1) do jazdy, co świadczy o tym, że obie kobiety były zdecydowane zrealizować powzięty we wczesnych godzinach zamiar. Nie sposób przyjąć, że powódka będąca nie pierwszy raz na dyskotekę wspólnie z koleżanką nie miała świadomości, iż na tego typu zabawach sprzedaje się i spożywa alkohol. Nie ma żadnych przesłanek pozwalających uznać, że podczas przejścia z dyskoteki do samochodu oraz po zajęciu miejsc w pojeździe, A. G. nie wyczuła zapachu piwa, którym oblał się J. S. (1), nie mówiąc o zapachu powietrza wydychanego przez człowieka, który wypił 3 lub 4 piwa. Oceniając to z punktu widzenia przeciętnego człowieka zachowującego należytą dbałość o własne interesy należy stwierdzić, że wskazane okoliczności powinny co najmniej wzbudzić u powódki podejrzenia odnośnie stanu trzeźwości kierowcy i skłonić do przemyślenia decyzji o podjęciu wspólnej z nim podróży.

Odnośnie zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 kc nie wymaga udowodnienia winy. Przesłanką wystarczającą jest obiektywnie nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego, oceniane z uwzględnieniem miernika staranności, jakiej można w danych okolicznościach wymagać od poszkodowanego wykazującego normalną dbałość we własnych sprawach. Tego rodzaju zachowanie musi oczywiście pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji przedstawionej obszernie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, której istota sprowadza się do stwierdzenia, iż brak jest dowodów na to, że decydując się na podróż z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu A. G. nie miała świadomości, że J. S. (1) spożywał wcześniej alkohol w ilości powodującej przekroczenie dopuszczalnego dla kierujących pojazdami mechanicznymi stężenia poziomu alkoholu we krwi. Taka interpretacja prowadziłaby bowiem do wniosku, że o przyczynieniu się pasażera pojazdu kierowanego przez nietrzeźwego kierowcę można mówić tylko wówczas, gdy ze względu na swoją wiedzę fachową poszkodowany był w stanie ocenić wpływ danego rodzaju alkoholu wypitego w określonej ilości i w danych warunkach na stężenie tego środka odurzającego we krwi kierującego. Trudno przecież zakładać, że przeciętny człowiek potrafi dokonać takiej analizy wyłącznie w oparciu o doświadczenie życiowe. Z tego względu zasadny jest zarzut naruszenia art. 362 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że okolicznością świadczącą o przyczynieniu powinna być umiejętność dosyć precyzyjnej oceny oddziaływania alkoholu na organizm kierowcy.

Argumentacja Sądu Okręgowego może prowadzić do jeszcze dalej idących interpretacji sprzecznych z powszechnie akceptowaną wykładnią art. 362 kc. Przy takiej wykładni powołanego przepisu bez znaczenia dla oceny przyczynienia się do powstania szkody byłaby taka okoliczność, jak wiedza poszkodowanej o fakcie spożywania alkoholu przez kierowcę. Niezależnie od tego, czy powódka widziała J. S. (1) pijącego piwo, czy też nie, należałoby konsekwentnie przyjąć brak po jej stronie przyczynienia, jeżeli nie wiedziała ile alkoholu zostało wypite i w jakim czasie, zaś jej subiektywna ocena sprawności psychofizycznej kierowcy pozwalałaby na ocenę, że mimo spożywania piwa jest on zdolny do kierowania pojazdem. Taka interpretacja wykluczałaby w praktyce jakąkolwiek możliwość przypisania poszkodowanej przyczynienia do szkody spowodowanej przez kierowcę w stanie nietrzeźwości. Sąd Apelacyjny stoi natomiast na stanowisku, że dla każdego przeciętnego człowieka dbającego o własne sprawy powinno być oczywiste, iż decyzja o podróży z kierowcą co do którego stanu trzeźwości można mieć co najmniej wątpliwości to podejmowane w pełni świadomie ryzyko narażenia się na wypadek spowodowany przez tego kierowcę. Wynika to nie tylko z zasad współżycia społecznego, ale przede wszystkim z wymogu kierowania się w swoich działaniach zdrowym rozsądkiem, oraz ze zwykłego instynktu samozachowawczego. Ignorowanie tych czynników jest niezrozumiałe zwłaszcza wobec dosyć intensywnej kampanii informacyjnej i propagandowej prowadzonej w mediach, nakierowanej na zwalczanie zjawiska pijanych kierowców, służącej radykalnemu obniżeniu nadal zbyt wysokiej tolerancji społecznej dla tego zjawiska oraz nagłaśniającej przypadki szczególnie rażących zachowań.

Dalszą konsekwencją błędnej interpretacji było naruszenie art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy istniały po temu przesłanki. Okoliczności wyszczególnione w części dotyczącej oceny dowodów powinny bowiem wzbudzić u A. G. uzasadnione podejrzenie co do stanu trzeźwości J. S. (1) i skłonić do rezygnacji z podróży samochodem kierowanym przez niego. Jak wspomniano to wcześniej, ignorując wszelkie sygnały ostrzegawcze powódka świadomie podjęła ryzyko narażenia siebie na szkodę powstałą w wyniku wypadku spowodowanego przez nietrzeźwego kierującego i na tym polega jej przyczynienie się do powstania szkody.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżących odnośnie wpływu tego przyczynienia na zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. Uwzględniając okoliczności tej sprawy takie, jak:

- znaczna dysproporcja między stopniem naganności zachowania sprawcy szkody, który spowodował ją w sposób zawiniony, a stopniem naganności zachowania poszkodowanej, której można zarzucić co najwyżej karygodną lekkomyślność,
- stosunkowo młody wiek powódki i związany z tym brak doświadczenia, co ma istotne znaczenie dla zastosowanie nieco łagodniejszych kryteriów oceny naganności jej postępowania, chociaż nie usprawiedliwia go,

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione obniżenie na podstawie art. 362 kc należnego A. G. zadośćuczynienia o 25%. Jak wspomniano to wcześniej, skarżący ostatecznie nie kwestionowali przyjętego przez Sąd pierwszej instancji całkowitego rozmiaru obowiązku naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającego się kwotą 95'000,00 zł. Po uwzględnieniu odpowiedniego zmniejszenia tego świadczenia ze względu na przyczynienie należało uznać, że poszkodowanej należy się zadośćuczynienie w wysokości 71'250,00 zł, które następnie należało obniżyć o kwotę 15'000,00 zł wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzekając, jak w pkt. I.1 wyroku.

Stosownie do tego rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny zmienił również orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję oraz nieopłaconych kosztach sądowych obciążających pozwanego z zastosowaniem wyrażonej w art. 100 kpc zdanie pierwsze zasady ich stosunkowego rozdzielenia proporcjonalnie do stopnia uwzględnienia roszczeń powódki, biorąc pod uwagę wydatki poczynione przez strony w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Po stronie A. G. złożyły się na nie: opłata od pozwu – 4'000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową – 3'617,00 zł, opłaty za pobrane odpisy – 28,00 zł oraz udokumentowane koszty korespondencji przesyłanej bezpośrednio pełnomocnikowi strony przeciwnej – 7,55 zł; po stronie pozwanego były to: wynagrodzenie pełnomocnika – 3'600,00 zł, opłaty za odpisy – 8,00 zł oraz wydatki na korespondencję doręczaną pełnomocnikowi powódki – 7,55 zł. Natomiast

nieopłacone koszty sądowe, z których 70 % obciążać powinno stronę pozwaną to koszty dwóch opinii sporządzonych przez biegłych, w wysokości 660,00 zł i 741,64 zł.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym postanowiono na podstawie art. 100 kpc zdanie pierwsze w zw. z art.391 § 1 kpc z zastosowaniem zasady ich wzajemnego zniesienia mając na względzie, że apelacja została uwzględniona w 37,5%, obie strony poniosły wydatki na wynagrodzenie profesjonalnych zastępców procesowych w tej samej wysokości, zaś pozwany uścił opłatę od apelacji w kwocie 1'900,00 zł.